

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Styczniowe mercato z wieloma wzlotami i pewnymi upadkami, jest historycznie terenem dużych poszukiwań Romy: Perotti, El Shaarawy, Nainggolan i Dombia za amerykańskich właścicieli; Borriello, Toni i Zago, między innymi, za czasów Sensich. Czasy jednak się zmieniają i aktualne negocjacje Monchi dotyczą sprzedaży, nie zakupów: Nainggolan, Strootman, Alisson, Emerson, Bruno Peres. Finansowe Fair Play puka do drzwi i Roma musi już zapłacić, minimum, karę.

Ostatni jest przypadek Nainggolana, z ofertami z chińskimi ofertami Evergrande Fabio Cannavaro i Beijing, aby pozyskać Ninję. Chcą go od razu, ale negocjacje na poziomie 50 mln euro dla klubu i 12 wynagrodzenia do piłkarza zostały zastopowane przez rząd w Pekinie. Wróć do mody w czerwcu, gdy Roma zmierzy się z prawdziwą rewolucją. Najbardziej wiarygodną hipotezą jest to, że Ninja zostanie do końca sezonu. Do wywalczenia jest miejsce w Lidze Mistrzów, kibice są bardzo niezadowoleni. Negocjacje jednak były i nie będzie łatwo zarządzać graczem od teraz do czerwca.

Tak czy inaczej Roma musi zdobyć pieniądze i dwójką najbardziej zbywalnych graczy są Strootman i Emerson Palmieri. Nadzieją jest sprzedaż ich do Premier League, gdzie Roma zareklamowała się Salahem, najlepszym graczem ligi angielskiej. Bocznym obrońcą byłby najbardziej zainteresowany właśnie Liverpool.

Autor: abruzzo